

Magdalena Bierzyńska-Sudoł

ORCID ID: 0000-0002-7279-6103

Polscy migranci w Wielkiej Brytanii w obliczu zbliżającego się brexitu

Streszczenie: Osiaą przewodnią artykułu jest ukazanie sytuacji polskich migrantów w Wielkiej Brytanii w obliczu regulacji związanych z brexitem. Uwaga badawcza została skupiona na społeczności polskiej, jej cechach i strukturze. Analizie poddano nowe warunki życia, w jakich znaleźli się Polacy. Funkcjonowanie w wielokulturowym państwie, zmiana sytuacji ekonomiczno-politycznej, a także ciągły proces przyswajania obcej rzeczywistości i poszukiwanie równowagi pomiędzy utrwalonymi wartościami, zwyczajami i tradycjami a odnalezieniem się w nowym domu napawa ich lękiem i niepokojem.

Słowa kluczowe: migracja, brexit, Polacy w Wielkiej Brytanii

Migracje można traktować jako stały element współczesnych czasów. Są one powszechnym zjawiskiem i dotyczą bezpośrednio lub pośrednio każdego Polaka. Zmiana otoczenia, miejsca zamieszkania, współpracowników, często charakteru wykonywanej pracy, bariera językowa, różnice kulturowe, rozłąka z rodziną i przyjaciółmi skutkują poczuciem samotności i wyobcowania w nowym państwie. Wyszczególnione czynniki występują wśród migrantów we wszystkich krajach. Natomiast szereg innych determinantów, związanych z pobytem migrantów na Wyspach Brytyjskich, bezpośrednio warunkuje życie Polaków nad Tamizą. Podstawowym problemem

badawczym będzie analiza brexitu¹ poprzez pryzmat jego skutków i konsekwencji dla polskich migrantów przebywających na Wyspach Brytyjskich. Referendum, które odbyło w czerwcu 2016 r. w Wielkiej Brytanii, niezależnie od opinii, zburzyło dotychczasowy społeczno-ekonomiczny porządek oraz nieodwracalnie zmieniło plany całej Unii Europejskiej. W czwartek 23 czerwca na pytanie: „Czy Wielka Brytania powinna pozostać członkiem Unii Europejskiej, czy opuścić Unię Europejską?” większość Brytyjczyków odpowiedziała się za drugą opcją. Komisja Wyborcza, ogłaszając wyniki, potwierdziła, że oddano 33 551 983 głosy, w tym za brexitem opowiedziało się ponad 17 410 742 osób (51,9%), a za pozostaniem w Unii Europejskiej – 16 141 241 (48,1%). Wielu zwolenników członkostwa w UE to mieszkańcy Szkocji i Irlandii Północnej, gdzie przeciwnicy brexitu zdobyli większość. Frekwencja wyniosła 72,2%². Warto w tym miejscu dodać, że prawo głosu mieli wszyscy obywatele Wielkiej Brytanii, Irlandii i Wspólnoty Narodów powyżej 18 lat, którzy są rezydentami Wielkiej Brytanii, a także ci, którzy mieszkają za granicą co najmniej 15 lat. Obywatele innych państw Unii Europejskiej nie mieli prawa głosu. Zgodnie z istniejącym prawem referenda w Wielkiej Brytanii nie są wiążące. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wkrótce po ogłoszeniu wyników referendum 4 mln Brytyjczyków podpisało się jednak pod petycją za zorganizowaniem drugiego referendum w sprawie Brexitu.

Relacje, zdeterminowane przez różne interesy poszczególnych państw członkowskich UE, są na tyle złożone, że trudno uzyskać jednomyślność podczas podejmowania ważnych decyzji. Jednak

¹ Brexit – proces wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej – rozpoczął się 29 marca 2017 roku. Premier Theresa May tego dnia podpisała list, który uruchomił art. 50 Traktatu Lizbońskiego i oficjalnie rozpoczął brexit. Tego samego dnia list został przekazany szefowi Rady Europejskiej Donaldowi Tuskowi. Jeśli negocjacje na linii Londyn–Bruksela zakończą się sukcesem, Wielka Brytania opuści Unię Europejską w marcu 2019 r. Samo słowo brexit jest skrótem od dwóch wyrazów: *Britain* (Brytania) i *exit* (wyjście).

² *Ostateczne wyniki: Wielka Brytania opuszcza UE. Cameron podaje się do dymisji*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=37495, 1.07.2016.

w sprawie brexitu panowała niepodzielna harmonia. Starano się nie dopuścić do opuszczenia struktur Unii przez Wielką Brytanię. Najtrafniej określa to następująca opinia:

Niemcy nie chcą, aby Londyn wystąpił z UE, ponieważ będą jeszcze bardziej skazani na Francję; Francja nie chce, by Londyn opuścił Unię, ponieważ nie chce być skazana na Niemcy; a z kolei reszta państw nie chce, aby Brytyjczycy pożegnali się ze Wspólnotą, ponieważ nie chcą być skazani na dominację Francji i Niemiec³.

Jednak taka powszechna zgoda i chęć utrzymania Brytyjczyków w Unii nie brała pod uwagę najważniejszego, a mianowicie tego, że obywatele Zjednoczonego Królestwa wcale nie będą oglądać się na to, co twierdzą politycy i mogą sprawić rządowi swojego kraju i reszcie Europy przykrą niespodziankę, głosując za rozwodem z Unią, co uczynili. Po ogłoszeniu oficjalnych wyników szef rządu David Cameron, zgodnie z zapowiedziami, podał się do dymisji, oświadczając przed swoją siedzibą na Downing Street w Londynie: „Nie sądzę, by było właściwe, abym był kapitanem, który pokieruje naszym krajem do następnego punktu docelowego”. Dodał jednocześnie, że negocjacje w sprawie brexitu powinny się rozpocząć pod rządami już nowego premiera⁴. Wynik referendum poskutkowało zmianami na czołowych stanowiskach w rządzie. Konserwatyści wybrali nowego premiera, którym została była minister spraw wewnętrznych Theresa May.

Brytyjczycy, którzy opowiedzieli się za brexitem, chcieli wyjścia z Unii Europejskiej z trzech podstawowych powodów. Po pierwsze, uważali, że członkostwo we Wspólnocie i konieczność podporządkowywania się unijnemu prawu ograniczają suwerenność ich państwa. Po drugie, zwolennicy wyjścia Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnoty sądzili, że ogrom unijnej biurokracji krępuje narodową

³ J. Stawiski, *Dramat dla Polaków na Wyspach cios dla całej Europy. Taki będzie Brexit*, <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/dramat-dla-polakow-na-wyspach-i-cios-dla-calej-europy-taki-bedzie-brexit,25,590>, 15.02.2016.

⁴ Tamże.

gospodarkę i uniemożliwia Wielkiej Brytanii rozwój na miarę jej potencjału. Wreszcie, po trzecie, eurosceptycznym Brytyjczykom nie podoba się zbyt duży napływ do ich kraju obywateli innych państw Unii, którzy w ich opinii zabierają im miejsca pracy i obciążają budżet socjalny. Właśnie trzeci aspekt wzbudza największy lęk wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii.

Theresa May, ogłaszając w marcu 2017 r. uruchomienie procedury artykułu 50. Traktatu Lizbońskiego, który reguluje zasady wystąpienia państwa członkowskiego z Unii, zapowiedziała, że będzie to raczej „twardy” Brexit. Wykluczyła członkostwo swojego państwa we wspólnym rynku, jednocześnie deklarując, że gotowa jest dokonać odpowiedniej wpłaty, by zachować dostęp do rynku UE. Mimo zapowiedzianego planu wyjścia z UE umowy końcowej nie podpisano. Jedyne, co z całą mocą podkreśliła premier, to że chce, aby Wielka Brytania wyszła z okresu brexitu silniejsza, bardziej sprawiedliwa, bardziej zjednoczona i jeszcze bardziej zorientowana na zewnątrz niż kiedykolwiek przedtem⁵. May oświadczyła, że

kilka miesięcy temu Brytyjczycy zagłosowali za zmianą – i ta zmiana nastąpi. Nie szukamy innego modelu stowarzyszenia z Unią, nie możemy być w połowie członkiem Wspólnoty, a w drugiej połowie nim nie być – Wielka Brytania nie będzie dłużej dopłacać do unijnej kasy⁶.

Brytyjska premier odniosła się do problemu migrantów, czyli jednego z głównych powodów brexitu, stwierdzając, że chętnie będzie przyjmować najlepszych i najzdolniejszych pracowników i studentów. Zapowiedziała jednak, że system imigracyjny przede wszystkim powinien służyć interesowi narodowemu⁷.

⁵ S. Arlak, *Brexit „na twardo”, ale co z imigrantami*, „Gazeta Pomorska” 18 stycznia 2017, s. 8.

⁶ *Theresa May o Brexicie: „Wielka Brytania nie może opuścić UE tylko w połowie”*, http://londynek.net/wiadomosci/Theresa+May+o+Brexicie+Wielka+Brytania+nie+moze+opuscic+UE+tylko+w+polowie+wiadomosci+news,/wiadomosci/article-?jdnews_id=41865, 17.01.2017.

⁷ Tamże.

Imigranci są ogromnym wyzwaniem dla władz brytyjskich. Robert McNeil – ekspert Migration Observatory na Uniwersytecie w Oksfordzie, twierdzi, że rozpatrzenie wszystkich spraw 3 mln imigrantów z Unii Europejskiej w obecnym tempie zajęłoby brytyjskim władzom ok. 140 lat. Pokazuje to skalę wyzwań logistycznych i administracyjnych stojących przed May i jej ekipą rządzącą⁸. Poddając analizie społeczność migrancką, jej nastroje, obawy i oczekiwania, należy podkreślić, że Wielka Brytania to państwo, które jest celem ogromnej liczby imigrantów z całego świata. Obecnie w Zjednoczonym Królestwie przebywa ok. 8 mln ludzi, którzy nie urodzili się w Wielkiej Brytanii. Migration Observatory opublikowało statystyki z badań salda migracji za rok 2014, z których jasno wynika, że Polacy stanowią jedną z największych grup narodowościowych zamieszkujących Zjednoczone Królestwo⁹.

Według danych Brytyjskiego Urzędu Statystycznego (ONS) na koniec 2015 r. w Wielkiej Brytanii mieszkała rekordowa liczba Polaków – 916 tys., czyli o 63 tys. więcej niż rok wcześniej. Obecnie Polacy stanowią na Wyspach Brytyjskich największą grupę narodową bez paszportu brytyjskiego. Na drugim miejscu znajdują się obywatele Indii (362 tys.)¹⁰. Spośród Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii ok. 12% – 108 tys. – urodziło się już na emigracji. Polki rodzą rocznie w Wielkiej Brytanii 23 tys. dzieci – najwięcej ze wszystkich imigrantek¹¹. W porównaniu z 2003 r. – czasu tuż przed wejściem Polski do Unii Europejskiej – populacja Polaków w Wielkiej Brytanii wzrosła ponad dwudziestokrotnie. Decyzja, którą podjęli 23 czerwca

⁸ M. Czarnecki, *Co czeka Polaków po Brexicie*, „Gazeta Wyborcza” 17 stycznia 2017, s. 15.

⁹ Specjaliści z Oxford University podają, że liczba mieszkańców Zjednoczonego Królestwa, którzy nie urodzili się w Wielkiej Brytanii, osiągnęła pułap 8 mln: *Polacy tuż za Hindusami. W UK mieszka 8 milionów ludzi urodzonych poza Wielką Brytanią*, <http://www.polishexpress.co.uk/ilu-polakow-mieszka-w-wielkiej-brytanii-wyprzedaja-nas-tylko-hindusi>, 27.08.2015.

¹⁰ Liczba imigrantów z Indii jest jednak zaniżona ze względu na fakt, że osoby urodzone w Indiach, przyjmując brytyjskie obywatelstwo, muszą się zrzec indyjskiego paszportu.

¹¹ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.

obywatele Wielkiej Brytanii, dotknęła ponad 3 mln imigrantów z Unii Europejskiej, w tym najliczniejszą grupę, którą stanowią Polacy, którzy nie mają prawa głosu w wyborach. Stąd też istnieje wiele obaw i lęków wśród nich, jak będzie wyglądała ich najbliższa przyszłość w kraju, który wybrali sobie jako drugi dom¹².

Największe rozszerzenie struktur Unii Europejskiej, jakie nastąpiło 1 maja 2004 r., dało ogromne możliwości, nie tylko krajom już będącym w strukturach unijnych, ale przede wszystkim nowo wstępującym. Wśród dziesięciu państw z Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się także Polska. Wielka Brytania stała się ulubionym kierunkiem migracji Polaków ze względu na atrakcyjne warunki ekonomiczne oraz brak okresu przejściowego dla pracowników.

Spółeczność polska w Wielkiej Brytanii składa się z kilku warstw, które różnią się w sensie historycznym, pokoleniowym, mentalnym i motywacyjnym. Druga wojna światowa w znaczny sposób zmieniła liczebność emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Dominująca rola wojska stanowiła o specyficznym charakterze powojennej emigracji polskiej¹³. Analizując polską grupę mieszkającą w Wielkiej Brytanii, należy wskazać, że cechą wyjątkową emigracji niepodległościowej był jej bardzo wysoki poziom zorganizowania. Głównym ośrodkiem polskości był Londyn, gdzie znajdowała się nie tylko siedziba władz emigracyjnych, ale także większość polskich organizacji. W tym okresie tworzyła się etniczna grupa, która swym rozmiarem i rozmachem nie miała sobie równej na świecie. Miało to ogromny wpływ na powstanie ruchu polonijnego, którego rozwój nastąpił szczególnie po zakończeniu wojny. Podporządkowany on został polityczno-społecznemu i kulturalnemu życiu Polaków na emigracji oraz stworzył „Polskę poza Polską”¹⁴. Nieliczna na Wyspach fala

¹² *Rekordowa liczba Polaków w Wielkiej Brytanii*, <http://www.naszdziennik.pl/polska-polonia/165183,rekordowa-liczba-polakow-w-wielkiej-brytanii.html>, 15.01.2017.

¹³ T. Radzik, *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej 1945–1990*, Lublin 1991.

¹⁴ Jeden z najważniejszych rozdziałów w dziejach związków polskiej emigracji z Wielką Brytanią rozpoczął się w czerwcu 1940 r. Wtedy do Londynu wraz z rządem II RP, polskimi politykami, działaczami kultury i społecznymi, polskimi insty-

pomarcowa¹⁵ zaistniała samodzielnie, lecz wyłącznie elitarnie – w dziedzinie historii myśli politycznej poprzez założenie i wydawanie pisma „Aneks” oraz poprzez istotną rolę w kształtowaniu Polskiej Sekcji BBC (British Broadcasting Corporation). W latach 70. XX w. nie nastąpiły duże zmiany w formach i sposobach życia zbiorowego Polonii w Wielkiej Brytanii¹⁶. Dopiero emigracja solidarnościowa lat 80. – nie tak liczna w Wielkiej Brytanii jak w innych krajach Zachodu – stała się uchwytna w wymiarze społecznym. Spełniała ona rolę pokoleniowego pomostu i powstrzymała proces kurczenia się polskiej wspólnoty. Emigracja postsolidarnościowa lat 90. to przede wszystkim emigracja ekonomiczna, jednak miała charakter bardziej indywidualny. Przybywający na Wyspy emigranci jako główny cel swej podróży stawiali polepszenie standardu życia. Powołane do życia organizacje polonijne, zarówno te w okresie powojennym, jak i współczesne, sprawują ogromną rolę w pielęgnowaniu więzi między Polakami przebywającymi na Wyspach, a także z Ojczyzną. Ponadto promowały polską kulturę, historię, sztukę, ale przede wszystkim podtrzymywały polską tożsamość narodową. Postępujące zmiany społeczne w latach 80. w Polsce zaczynały nabierać bardziej realistycznego wymiaru.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej rozpoczął się nowy rozdział historii polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Według różnych danych szacunkowych na Wyspy wyemigrowało kilkaset tysięcy polskich obywateli. Trudno jednak porównywać ze sobą „starą” i „nową” emigrację. Zupełnie inne były przyczyny, cele i charakter emigracji. Rozbieżność tych wartości może zdumiewać, zważywszy

tucjami, stowarzyszeniami i prasą przybyło ok. 30 tys. wojskowych i 3 tys. cywilów. Osoby cywilne to przede wszystkim rodziny żołnierzy oraz jeńcy wojenni. Pod koniec wojny w 1945 r. na terenie Zjednoczonego Królestwa przebywało już ok. 95 tys. Polaków: *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013.

¹⁵ Emigracja na skutek napięć narodowościowych i prześladowań antysemitycznych, tzw. emigracja pomarcowa, rozpoczęta w marcu 1968 roku; https://www.yourpoland.pl/a201_diaspora.html?print=true, 15.02.2018.

¹⁶ M.B. Topolska, *Wielka Brytania*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2005, s. 257.

że oba te ruchy migracyjne dzieli zaledwie 70 lat. Różni je bowiem coś więcej niż czas i motywy. Są to migranci zmierzający co prawda w to samo miejsce, ale z dwóch kompletnie innych światów. Ostatnia fala migrantów określana jest jako socjologiczny i ekonomiczny fenomen naszych czasów. Analizując aktywność współczesnych polskich migrantów i tworzonych przez nich organizacji na Wyspach Brytyjskich, można zauważyć, że coraz śmielej angażują się oni w działania na płaszczyźnie międzynarodowej, przez co budują i umacniają pozytywny wizerunek Polski. Konkludując, można stwierdzić, że część migrantów polskich w Wielkiej Brytanii z upływem lat integruje się z miejscową społecznością, a także odczuwa potrzebę przejawiania aktywności społecznej w środowisku polonijnym.

Polacy w Wielkiej Brytanii chcą być zauważani i nie ukrywają swojego pochodzenia, wręcz odwrotnie – manifestują swoją polskość i dumę narodową. Świadczy o tym spora ilość spontanicznie organizowanych wspólnych spotkań, zorganizowanych przez Polaków i dla Polaków. „Polski Londyn” to już nie tylko Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Zjednoczenie Polskie i kościół św. Andrzeja Boboli, ale kilkaset polskich restauracji i barów, klubów, sklepów oraz aptek, kościołów polskich, szkół sobotnich, drużyn harcerskich i zespołów tanecznych, a także innych centrów, stowarzyszeń i grup zrzeszających Polaków różnych profesji.

Wyjątkowy charakter polskiej migracji w Wielkiej Brytanii nie wynika tylko ze statystyki, ale także sposobu odnalezienia się w nowej ojczyźnie, choćby na chwilę. Migranci z Polski w dużym stopniu wpływają na kształtowanie się migracyjnej przestrzeni miejskiej, szczególnie w Londynie, ale również w innych dużych miastach Zjednoczonego Królestwa. Społeczność polska w Wielkiej Brytanii składa się z kilku warstw, które różnią się w sensie historycznym, pokoleniowym, mentalnym i motywacyjnym. Polacy już od pierwszych dni pobytu próbują odnaleźć się na „obcym” terytorium, by poczuć się jak na „swoim”. Kreują przestrzeń wokół samych siebie, starają się stworzyć jak najlepsze warunki dla życia własnego i najbliższych, wykorzystując jej zasoby i walory na swój użytek. Praca, formy spędzania wolnego czasu, nauka, zainteresowania, styl życia,

przynależność do wspólnoty religijnej – to główne aspekty, które w znaczny sposób wpływały na sposób uczestnictwa bądź kształtowania się nowej migracyjnej przestrzeni miejskiej.

Wyjazd za granicę, na stałe lub czasowo, dla wielu osób oznacza nie tylko zmianę sytuacji ekonomicznej, zawodowej i społecznej. Dla większości migrantów opuszczenie kraju jest równoznaczne z ograniczeniem kontaktów z rodziną i przyjaciółmi w Polsce. Wszystkie przytoczone powyżej czynniki oraz decyzja rządu brytyjskiego o rezygnacji z przejściowych restrykcji w dostępie do rynku pracy wobec obywateli z tzw. krajów wstępujących sprawiły, że obserwujemy największą w dziejach migrację Polaków na Wyspy Brytyjskie. Zgodnie z zasadą jednolitego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, zapewniającą m.in. swobodę przepływu osób, czynników produkcji i towarów oraz usług, od 1 maja 2004 r. rynek pracy został otwarty. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej otworzyło nowy rozdział w historii zarówno Polaków w tym kraju, jak i Brytyjczyków.

Pierwszym wyjazdom Polaków towarzyszyły skrajne emocje ze strony społeczeństwa przyjmującego. Początkowo można było słyszeć wiele głosów sprzeciwu i niechęci, lecz po krótkim czasie polscy migranci zyskali miano nie tylko najliczniejszej, ale także najlepiej zorganizowanej migracji polskiej na świecie. Miejscowe władze lokalne, komendy policji w hrabstwach i organizacje zaczęły przygotowywać materiały informacyjne w języku polskim. Agencje zatrudniające polskich pracowników korzystają z usług tłumaczy lub umieszczają informacje po polsku na swoich stronach internetowych. Pojawiły się również liczne publikacje w języku polskim przeznaczone dla imigrantów: *Jak żyć i mieszkać w Wielkiej Brytanii* oraz *Zanim podejmiesz decyzję*¹⁷, *Życie i praca w Wielkiej Brytanii*¹⁸. Wszelkie materiały informacyjne miały na celu m.in. podniesienie poziomu świadomości w zakresie praw obywatelskich, prawa pracy i zasad funkcjonowania w lokalnym społeczeństwie¹⁹. Polscy migranci stali

¹⁷ *Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii*, <http://zpw.org.uk>, 22.07.2016.

¹⁸ *Home Office*, <http://ind.homeoffice.gov.uk>, 25.10.2016.

¹⁹ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2010.

się jedną z najbardziej docenianych grup w Wielkiej Brytanii. Analiza brytyjskiego podejścia do polityki imigracyjnej opublikowana została na stronach „The Economist”. Jej autor pisze wprost, że:

Wielka Brytania otwierając w 2004 roku rynek pracy m.in. dla Polaków, zrobiła bardzo słuszny krok. Nowy rynek pracy przyciągnął setki tysięcy imigrantów, ale szybko ustabilizował się na tyle, że na Wyspach zostali przede wszystkim dobrze wykwalifikowani ludzie w sile wieku²⁰.

Dzięki otwarciu rynku pracy Wielka Brytania pozyskała najlepszych. Podobną opinię przedstawił Brytyjski Instytut ds. Polityki Migracyjnej. Przeprowadził on analizę ostatniej fali imigrantów, której Polacy są znaczną częścią. Eksperci, którzy przygotowali raport, są zgodni, że:

Polacy to bardzo pokaźna grupa i stali się widoczni nie tylko na ulicach, ale też na rynku pracy. W ostatnim czasie stanowili największą grupę obcokrajowców występujących o National Insurance Number (ubezpieczenie).

Według nich migranci z Polski są nie tylko młodzi, ale i pracowici. W porównaniu z innymi narodowościami, a także z rodzimymi mieszkańcami Wysp, szybciej znajdują pracę, częściej zakładają własne firmy i zdecydowanie rzadziej korzystają z zasiłków socjalnych. Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii, niezależnie od sondaży, są postrzegani jako dobrzy, solidni i sumienni pracownicy. Polscy migranci, poprzez swoją działalność społeczną i kulturalną, zostali również zauważeni w życiu politycznym. Coraz częściej migracje stają się kwestią polityczną. Kwestia ekskluzji i inkluzji politycznej imigrantów staje się przedmiotem debaty politycznej. Niezależnie od przedstawianych opinii przez Brytyjczyków, Polacy, którzy zdecydowali się na migrację do Wielkiej Brytanii w sposób znaczący wpłynęli

²⁰ M. Jarek, *Polacy w UK to śmietanka pracownicza*, www.mojawyspa.co.uk/artykuly/27803/Polacy-w-UK-to-smietanka-pracownicza, 17.04.2017.

na demografię, topografię i charakter Wysp Brytyjskich. Wywarli oni znaczący wpływ nie tylko na gospodarkę, ale i wykreowali nowy wizerunek Polaków, zdecydowanie inny od tego, który pozostawili emigranci posolidarnościowi czy powojenni kombatanci. Pojawienie się Polaków w Wielkiej Brytanii po 2004 r. zmieniło zupełnie skalę i cechy charakterystyczne całej brytyjskiej imigracji.

Tym bardziej zaskakującym może wydawać się fakt, że jednym z głównych haseł brexitu jest ograniczenie migracji właśnie z takich krajów jak Polska. Chodzi głównie o migrację słabo wykształconych oraz nisko opłacanych pracowników z Europy Wschodniej. Coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy, że przybysze zaczęli „zabierać” Brytyjczykom pracę i czerpią zbyt duże korzyści w formie zasiłków. Mimo że Brytyjczycy uchodzą za społeczeństwo bardzo liberalne, a ich polityka wielokulturowości stawiana jest za wzór do naśladowania, wyraźnie widać, że uważają imigrację za jedno z największych wyzwań i problemów społecznych, z jakimi nie radzą sobie ani rząd, ani władze lokalne. Ataki antyimigranckie, jakie nastąpiły po ogłoszeniu wyników referendum, jednoznacznie potwierdzają tę tezę. Po referendum w sprawie brexitu wiele osób o radykalnych poglądach uznało, że dostały zielone światło, by jeszcze intensywniej wyganiać imigrantów z Wysp. Fala agresji wzmaga się, widać ją w barach, w szkołach, na ulicach. Na ulicznych murach, ulotkach i w sieci pojawiają się otwarte groźby pod adresem innych narodowości. Nawet na oknach Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w dzielnicy Hammersmith pojawiło się ogromne graffiti mówiące Polakom *Go Home* („jedźcie do domu”). Na ulotkach kolportowanych w Londynie napisano po angielsku: „Opuszczamy Unię. Nigdy więcej polskich szkodników”. Na innych, łamaną polszczyzną: „Wrócić do domu polskiego szumowiny”. Wynik referendum dał ksenofobom w Wielkiej Brytanii okazję do głoszenia opinii, że „wychodzimy z Unii, więc wynoście się z naszego kraju”. Z podobnymi objawami nacjonalizmu spotykają się też przedstawiciele pozostałych mniejszości narodowych.

Takie zachowania powodują wśród Polaków przebywających na Wyspach Brytyjskich ogromny lęk i obawy przed nowymi uregulowaniami związanymi z brexitem. Podczas przeprowadzonego na kilka

dni przed referendum sondażu ponad 60% Polaków stwierdziło, że opowiedzieliby się za pozostaniem w UE, gdyby mogli oddać swój głos w referendum. Przeciwnego zdania było 16,5% osób²¹. Z przeprowadzonego badania wynikało ponadto, że Polacy najbardziej obawiali się negatywnych konsekwencji ekonomicznych, konieczności przechodzenia dodatkowych procedur administracyjnych, wprowadzenia wiz, wymogu pozwoleń na pracę, wzrostu negatywnej atmosfery wokół imigrantów, utrudnionego dostępu do służby zdrowia, utraty zasiłków i świadczeń socjalnych, pozbawienia ich prawa głosu w lokalnych i europejskich wyborach. Warto podkreślić, że największe obawy mają Polacy, którzy zdecydowali się na migrację po 2012 r. Zgodnie z brytyjskim prawem imigranci, którzy przebywają na Wyspach legalnie przez okres powyżej pięciu lat, mogą ubiegać się o prawo stałego pobytu, co umożliwi im życie i pracę w Wielkiej Brytanii bez ograniczeń. Choć trudno precyzyjnie ustalić, ilu Polaków po brexicie może nie kwalifikować się do stałego pobytu, należy szacować, że problem ten może dotyczyć ok. 120–400 tys. osób. Będą one musiały aplikować o wizę na podstawie brytyjskich przepisów, a w przypadku odmowy otrzymają decyzję o opuszczeniu kraju.

Kolejne obawy wzbudzać mogą plany wprowadzenia nowych przepisów dotyczących polskich przedsiębiorców, którzy zdążyli już zdomowić się na Wyspach. Przystanie obowiązywać zasada o niedyskryminacji. Niewykluczone, że rząd brytyjski wprowadzi przepisy faworyzujące rodzime firmy. Zdaniem Dariusza Olszewskiego, specjalisty ds. społeczno-gospodarczych Pracodawców RP, brexit oznacza dla nich poważne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej, a także w zakładaniu nowych firm. Z danych Polskiej Izby Handlowej wynika, że na Wyspach jest ok. 40 tys. polskich przedsiębiorstw. Szacowana wartość eksportu w 2016 r. na Wyspy może przekroczyć rekordową granicę ponad 57 mld zł. Ogromny napływ Polaków do Zjednoczonego Królestwa spowodował

²¹ Sondaż na temat Brexitu wśród Polaków mieszkających na wyspach sporządzony dla Onet przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/brexit-sondaz-wsrod-polakow-mieszkajacych-w-wielkiej-brytanii/ggw4jb>, 25.07.2017.

także rozwój handlu polskimi towarami. W samym Londynie jest już ponad 100 sklepów z żywnością znaną z Wisły, a każdy supermarket Tesco ma „polską półkę”²². Najbardziej popularne branże, w których zatrudnienie znalazła znaczna część polskich migrantów, to: hotelarstwo, gastronomia, produkcja przemysłowa, handel detaliczny, przemysł spożywczy i przetwórczy, budownictwo oraz tzw. przemysł migracyjny. Jest to specyficzny sektor stworzony przez Polaków i dla Polaków za granicą. Przykładowo, w Londynie działa około sześć firm taksówkowych obsługujących Polaków, cztery piekarnie, kilkanaście hurtowni, firmy wywożące śmieci, biura poradnictwa imigracyjnego, biura porad prawnych, redakcje polskich mediów, gabinety lekarskie, apteki. Z badań przeprowadzonych przez Work Serwis wynika, że największa fala migracji Polaków do Wielkiej Brytanii może dopiero nastąpić, gdyż osoby myślące o przeprowadzce na Wyspy Brytyjskie będą chciały zdążyć przed ostatecznymi uregulowaniami związanymi z brexitem. Jak twierdzi ekspert Andrzej Kubisiak (Work Serwis),

Ze strony premier Theresy May z jednej strony słyszymy zapewnienia, że prawa imigrantów z Unii Europejskiej zostaną zachowane, a z drugiej – pojawiają się głosy, że już trwają prace nad nową polityką migracyjną, która stworzy bariery biurokratyczne wejścia na brytyjski rynek²³.

Biorąc pod uwagę tylko te dwie zapowiedzi, nie powinno dziwić, że niemal 60% osób planujących wyjechać do pracy na Wyspy chce podjąć tę decyzję, zanim dojdzie do brexitu. Obawy Polaków związane z brexitem potwierdza także badanie przeprowadzone przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie i Stowarzyszenie Młodej Polskiej Emigracji z Warszawy. Większość respondentów uważa, że brexit może wpłynąć na zmianę ich planów życiowych (ponad 60%),

²² *Którzy Polacy popierają Brexit?*, Tydzień Polski, <http://www.tydzien.co.uk/artykuly/2016/03/08/ktorzy-polacy-popieraja-brexit/>, 23.07.2017.

²³ A. Czarnecka, *Polak-imigrant to już ktoś inny?*, http://londynek.net/czytelnia/Polakimigrant+to+juz+ktos+inny+czytelnia,/czytelnia/article?jdnews_id=4371751,15.07.2017.

a połowa, że ma wpływ na sytuację Polaków tworzących tzw. młodą imigrację w Wielkiej Brytanii. Prawie 70% respondentów wyraża opinię, że brexit ma wpływ na całe polskie społeczeństwo, z uwagi na wkład młodych polskich migrantów na rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Badani uważają, że przy dzisiejszych uwarunkowaniach niemal wszyscy stracą na brexicie. Tylko 4% ankietowanych optymistycznie patrzy w przyszłość, biorąc pod uwagę, że granice Polski nadal są otwarte. Ponad 80% ankietowanych obawia się utrudnień związanych z podróżami między Wielką Brytanią a Unią Europejską, tyle samo osób martwi się o pracę w Wielkiej Brytanii oraz o możliwości korzystania z brytyjskiej służby zdrowia i utrzymywanie swobodnych kontaktów z Brytyjczykami. Badanych niepokoją również trudności adaptacyjne, których zaczną doświadczać polskie dzieci w brytyjskich szkołach (68%), pogorszenie warunków zarobkowych (66%) i mieszkaniowych (65%). Zdecydowana większość obawia się wzrostu agresywnych nastrojów i zachowań w stosunku do Polaków na Wyspach.

Mimo tego 51% ankietowanych zamierza zostać w Wielkiej Brytanii, 11% – zdecydowanie planuje wrócić do kraju, a 6% planuje emigrować do innego państwa. Polacy bardzo obawiają się biurokratycznych wymogów, w związku z tym oczekiwaliby pomocy w zakresie wypełniania dokumentów w procesie starania się o rezydenturę, informacji na ten temat w mediach, telefonów informacyjnych oraz pomocy w rozwiązywaniu problemów związanych z uzyskaniem opieki zdrowotnej, pomocy w trudnościach związanych z prowadzeniem biznesu (79%), pomocy w rozwiązywaniu problemów edukacyjnych dzieci (74%) i wsparcia w korzystaniu z uprawnień socjalnych w Zjednoczonym Królestwie (61%).

Pomimo tak wielu niepewności, które czekają na nich w Wielkiej Brytanii, polscy migranci obawiają się jeszcze wielu innych sytuacji. Z przeprowadzonego badania jasno wynika, że w przypadku powrotu do kraju ankietowani najbardziej obawiają się niskich zarobków (67%), obniżenia standardów życiowych (66%), braku pracy (59%), sytuacji politycznej w Polsce (49%), braku mieszkania (40%) i trudności edukacyjnych dla dzieci (30%). Oczekiwaliby od administracji rządowej po powrocie do ojczyzny pomocy w znalezieniu pracy

(74%) i przekwalifikowaniu się (35%). W ramach pomocy socjalnej oczekiwaliby wsparcia mieszkaniowego (48%) oraz zasiłków „na start” (46%), świadczeń zdrowotnych (80%) i społecznych (59%). Dla powracających dzieci oczekują zajęć wyrównawczych w szkole (47%), a także językowych (42%). Jak podkreślają autorzy badania, mimo brexitu respondenci równocześnie chcą, aby ich dzieci kontynuowały edukację w Wielkiej Brytanii (57 %) ²⁴.

W toku powyższych rozważań warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno badanie, które potwierdza obawy i lęki nie tylko Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii, ale także całej europejskiej społeczności migranckiej. Poddano analizie dane z serwisu Sparre-room, poprzez który Polacy chętnie wynajmują mieszkania w Wielkiej Brytanii. Okazuje się, że Polaków poszukujących skromnego pokoju jest o 5,4% mniej niż przed czerwcowym referendum. Z kolei z danych Krajowego Biura Statystycznego wynika, że w 2016 r. 117 tys. obywateli krajów UE wyjechało ze Zjednoczonego Królestwa. Dramatycznie spada też liczba chętnych do pracy w Wielkiej Brytanii pielęgniarek – o 96% od czasu referendum w sprawie brexitu ²⁵.

Konkludując, należy podkreślić, że brexit stanie się jednym z najtrudniejszych i najbardziej złożonych wyzwań, jakie przyjdzie pokonać Wielkiej Brytanii po 1945 r. Według dotychczasowego harmonogramu wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej ma nastąpić do 29 marca 2019 r. – dwa lata po uruchomieniu przez poprzedni rząd premier May przewidzianej w art. 50 traktatu z Lizbony procedury wyjścia z UE. Zaplanowana na 21 czerwca mowa tronowa królowej Elżbiety II, przedstawiająca plany legislacyjne

²⁴ W badaniu na dzień 30 maja 2017, wzięło udział 756 respondentów; 62% badanych to kobiety, 38% – mężczyźni. Większość ankietowanych to osoby w wieku 35–49 lat (54%), które przyjechały do Wielkiej Brytanii w latach 2004–2010 (63%), mieszkające tutaj z rodzinami (68%), z wykształceniem średnim (50%). Niniejsze opracowanie stanowi wstępną analizę wyników badań prowadzonych przez grupę badaczy Instytutu Nauk Społecznych PUNO w Londynie pod kierownictwem dr Grażyny Czubińskiej, reprezentującej również Stowarzyszenie Młodej Polskiej Emigracji, oraz dr Magdaleny Łuzniak-Piechy; <http://puno.edu.pl/>, 30.05.2017.

²⁵ *Obywatele Unii tracą zainteresowanie pracą w Wielkiej Brytanii?*, https://londynek.net/wiadomosci/Obywatele+Unii+traca+zainteresowanie+praca+w+Wielkiej+Brytanii+wiadomosci+news/wiadomosci/article?jdnews_id=44967, 17.10.2017.

nowego rządu powstałego po przedterminowych wyborach parlamentarnych, może złagodzić albo wzmocnić obawy i lęki wśród polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii.

Bibliografia

- Arlak S., *Brexit „na twardo”, ale co z imigrantami*, „Gazeta Pomorska”, 18.01.2017.
- Co to jest Brexit?*, http://londynek.net/ukipedia/article?jdnews_id=4263584, 18.04.2017.
- Czarnecka A., *Polak-imigrant to już ktoś inny?*, http://londynek.net/czytelnia/Polakimigrant+to+juz+ktos+inny+czytelnia,/czytelnia/article?jdnews_id=4371751, 15.07.2017.
- Czarnecki M., *Co czeka Polaków po Brexicie*, „Gazeta Wyborcza”, 17.01.2017.
- Home Office*, <http://ind.homeoffice.gov.uk>, 25.10.2016.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.
- Jarek M., *Polacy w UK to śmietanka pracownicza*, www.mojawyspa.co.uk, 17.04.2017.
- Którzy Polacy popierają Brexit?*, Tydzień Polski, <http://www.tydzien.co.uk/artykuly/2016/03/08/ktorzy-polacy-popieraja-brexit/>, 23.07.2017.
- Obywatele Unii tracą zainteresowanie pracą w Wielkiej Brytanii?*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=44967, 17.10.2017.
- Ostateczne wyniki: Wielka Brytania opuszcza UE. Cameron podaje się do dymisji*, http://londynek.net/wiadomosci/article?jdnews_id=37495, 1.07.2016.
- Radzik T., *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej 1945–1990*, Lublin 1991.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2010.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013.
- Sondaż na temat Brexitu wśród Polaków mieszkających na wyspach sporządzony dla Onet przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/brexit-sondaz-wsrod-polakow-mieszkajacych-w-wielkiej-brytanii/ggw4jb>, 25.07.2017.
- Stawiski J., *Dramat dla Polaków na Wyspach cios dla całej Europy. Taki będzie Brexit*, <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/dramat-dla-polakow-na-wyspach-i-cios-dla-calej-europy-taki-bedzie-brexit,25,590>, 15.02.2016.
- Topolska M.B.,

Wielka Brytania, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2005.

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, <http://zpw.org.uk>, 22.07.2016.

Polish migrants in the United Kingdom in the face of the upcoming Brexit

Summary: The main aim of the article is to present the situation of Polish migrants in the United Kingdom in the face of regulations related to Brexit. The main research is focused on the Polish community, its features and structure. The author analyzed new living conditions of Poles in Great Britain. Poles are concerned about the change in the economic and political situation. The functioning in a multicultural country, the continuous process of acquiring a foreign reality, seeking a balance between established values, customs and traditions, and finding a new home – fills them with fear and anxiety.

Keywords: migration, Brexit, Poles in Great Britain